

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 58. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miroszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI.

Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 22 maja 1937 r.

Nr. 58

Rok pełen treści.

Mija rok od chwili, gdy ster rządu ujął w swe ręce generał Sławoj-Składkowski.

Osoba premiera, jego cechy charakteru, jego udział w życiu publicznym, były w chwili, gdy stawał na posterunku szefa rządu, znane całemu społeczeństwu. Legionista I Brygady, więzień Beniaminowa, organizator służby zdrowia w armii wolnej Polski, komisarz rządu stolicy, minister spraw wewnętrznych, szef administracji armii — ma generał Składkowski chlubną kartę w dziejach walki o niepodległość i w niemal 20-leciu pracy nad rozbudową wyzwolonej z obcej przemocy Polski. Znane również są — i powszechnie uważane — cechy charakteru tej wybitnej indywidualności: nie-
spożyta energia, trzeźwy osąd rzeczywistości, niezłomność twórczej woli, głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej, bezprzykładna wprost pracowitość. Generał Składkowski dawał przykład zawsze i wszędzie przykład, że spraw urzędowych nie należy przesądzać wyłącznie przy zielonym stole, a na podstawie bezpośredniego zetknięcia się z życiem, na podstawie poznania potrzeb społeczeństwa. On to kazał administracji szanować obywatela, wnikać w jego potrzeby. On to służył wszystkim przykładem, jak należy wydane zarządzenia kontrolować. On ustalił i dopilnował wykonywania zasady, iż zdaniem i głównym celem aparatu urzędowego jest ułatwianie życia obywatelowi, poniesienie wszystkich komplikacji biurokratycznych. Wysokie poczucie sprawiedliwości, ofiarność, troska o dołę człowieka, stanowczość, gdy chodzi o interes państwa — oto rysy charakteru, które gen. Składkowski w ciągu wielu, wielu lat swej pracy publicznej wielokrotnie wykazał.

W chwili gdy obecny premier objął przewodnictwo swego gabinetu, na czoło zagadnień wysunęło się wzmocnienie obronności państwa, Wycięg zbrojeń na świecie stwarzał dla Polski szereg obowiązków i stawiał ją przed trudnymi i wielkimi zadaniami. To też nie dziwnego, że przy zmianie rządu, jaka się odbyła rok temu, po raz pierwszy zabrał głos u boku Głowy Państwa Wódz Naczelny, biorąc udział w posiedzeniu Rady gabinetowej i podkreślając w ten sposób rolę, jaką nań wkłada odpowiedzialność za obronność państwa.

To też hasła i wskazania stały się jakby programem rządu, wytyczną dla działań i przedsięwzięć władzy wykonawczej w Państwie. Rok, który od tej chwili upłynął, był wypełniony tą właśnie treścią, tą działalnością.

Z jakiegokolwiek punktu widzenia na ten okres rządu gen. Składkowskiego spojrzemy, na jakie zagadnienie zwrócimy uwagę — celem głównym było: obrona Polski i podciągnięcie jej wyżej. A więc zarówno w dziedzinie społecznej i gospodarczej, bezpieczeństwa wewnętrznego i stosunku do świata.

Okres ten upłynął pod znakiem poprawy koniunktury gospodarczej, powolnego ale stale odbijania się od dna kryzysu, ożywienia naszego życia ekonomicznego, zablizniania ran, zadanych przez wieloletni okres depresji. Po zrównoważeniu budżetu państwowego, przyszła kolej na opracowanie wielkiego planu inwestycyjnego, na podjęcie batalii z klęską bezrobocia — a równocześnie z szeregiem reform w dziedzinie polityki cen, ze zmniejszeniem rozpiętości między cenami produktów rolnych i przemysłowych, z przeciwdziałaniem egoizmowi kapitalistycznemu, z podniesieniem stopy życiowej świata pracy.

Wszystko to służyło ma naczelnemu hasłu obrony i wielkiemu zadaniu odrobienia zaległości, by Polskę uczynić instrumentem siły i ładu, potęgi i dobrobytu.

To też na okres rządu gen. Składkowskiego przypada wyłonienie się wielkiej idei konsolidacji narodu, zespolenia sił twórczych, któreby współdziałały w dziele „podciągnięcia Polski wzwyż”.

Otwarcie sesji nadzwyczajnej Izby.

Na porządku obrad m. in. projekt ustawy o zmianie granic województwa pomorskiego.

Pierwsze posiedzenie Sejmu w piątek 21 b. m.

WARSZAWA. Dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów wręczył dziś pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnych Izby.

Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 19 maja 1937 r. sesję nadzwyczajną Sejmu dla załatwienia następujących projektów ustaw: (tutaj zarządzenie wlicza 27 projektów ustaw):

Warszawa, dnia 18 maja 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Sławoj - Składkowski.

Zarządzenie Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Na porządku obrad znajdują się m. in. projekty ustaw o funduszu kultury narodowej m. Józefa Piłsudskiego, o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy s. st. Warszawy, o zmianie granic wojew.: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, o likwidacji mienia popuszczonego, o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii,

o zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich, o Polskiej Akademii Literatury, o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

W związku z otwarciem sesji nadzwyczajnych Izby ustawodawczych p. marszałek Czar wyznaczył posiedzenie Sejmu na piątek, 21 bm.

Pomorze odzyskało swoje kuratorium szkolne.

Doniosła uchwała Rady Ministrów.

WARSZAWA. W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada przyjęła m. in. rozporządzenie rady ministrów o przedłużeniu terminu zgłaszania okresów działalności niepodległościowej do dn. 31 grudnia 1938 r., następnie rozporządzenie rady ministrów o okręgach szkolnych, przywracając okręg szkolny pomorski z siedzibą kuratora w Toruniu, wreszcie uchwalono nowelę do rozporządzenia rady ministrów z czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych oraz nowelę do rozporządzenia rady ministrów z czerwca 1932 o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych.

Sukcesy londyńskie ministra Becka.

Konradmirał Unrug gościem admiralicji podczas wielkiej rewii morskiej.

LONDYN. 12-dniowy pobyt min. Becka w Londynie z okazji uroczystości koronacyjnych dał niejednokrotnie okazję do stwierdzenia doniosłej ustalonej już pozycji, z jakiej korzysta Polska na terenie angielskim. Przyjęcie, którego doznawał min. Beck, jako reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w ciągu całego swego pobytu ze strony członków brytyjskiej rodziny królewskiej, a zwłaszcza ze strony króla Jerzego VI, królowej Elżbiety i królowej-matki Marii, jak również atencja, udzielona jego osobie przez kierujące osobistości świata politycznego i towarzyskiego Londynu, były tego dowodem.

Ale poza rezultatami, wynikającymi z samego faktu pobytu delegacji polskiej na uroczystościach koronacyjnych, poważne znaczenie posiadały również rozmowy polityczne, które przy tej okazji min. Beck miał sposobność w Londynie przeprowadzić. Polski minister spraw zagranicznych konferował z ministrami spraw zagranicznych Węgier — Kayna, Finlandii — Holstim, Łotwy — Muntersem i z szefem armii estyjskiej gen. Laidonerem. Przyjęty był przez ks. Pawła, regenta Jugosławii, rozmawiał z se-

kretażem generalnym Ligi Narodów Avenolem i dwukrotnie konferował z ministrem spraw zagr. Francji — Delborem. Ponadto na licznych odbytych w tym czasie przyjęciach dworskich i innych min. Beck zetknął się z bawiacymi w charakterze delegatów koronacyjnych członkami europejskich domów panujących, zaś na przyjęciu w ambasadzie niemieckiej miał sposobność rozmawiania z ministrem wojny feldmarszałkiem Blombergiem, podobnie jak na przyjęciach w poselstwie austriackim z ministrem spraw zagr. Austrii Schmidtem, a w ambasadzie tureckiej — z premierem Kismetem i Nonu.

Nadewszystko zaś min. Beck miał cały szereg sposobności zetknięcia się ponownie z kierowniczymi członkami rządu brytyjskiego, a zwłaszcza z przyszłym premierem kanclerzem skarbu Neville Chamberlainem i min. Edenem. Na zakończenie swojego pobytu w Londynie, minister spraw zagr. W Brytanii p. Edenem jak również ze stałym podsekretarzem stanu w Forreigen Office Sir Robertem Vansittartem dłuższe rozmowy. W toku godzinnej rozmowy min. Becka z min. Edenem dokonano przeglądu wszystkich podstawowych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej i stwierdzono przy tym ponownie paralelizm zachodzący między polityką Zjednoczonego Królestwa a polityką Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do zasadniczych metod działania na forum międzynarodowym.

10.000 zł. na dozbrojenie Pomorza.
złożyła cukrownia w Swieciu.

W dniu 19 maja br. Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz, przyjął p. W. Januszkiewicza, dyrektora cukrowni „Swiecie”, który złożył Panu Wojewodzie czek na 10.000 złotych na cele Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Sumę tę uchwały Rady Nadzorcze 3-ch cukrowni, należących do koncernu „Chodorów”.

Dziś, po roku intensywnej pracy, rząd gen. Składkowskiego może spojrzeć na szereg poważnych i chlubnych osiągnięć: powaga Polski wobec świata jeszcze bardziej wzrosła; wysiłki nasze celem doprowadzenia krzywd, wyrządzonych zarówno gospodarce państwowej, jak i społeczeństwa przez długoletnie przesilenie ekonomiczne, wykazują coraz bardziej dodatnie rezultaty: zrozumienia w szerokiej rzeszce społeczeństwa dla naczelnych zadań i celów, którym służy praca rządu, stałe się pogłębia; idea zjednoczenia toruje sobie coraz bardziej drogę do umysłów i serc obywateli.

Rząd generała Składkowskiego dobrze się zasłużył Polsce i pod dobrymi auspiciami rozpoczyna drugi rok swej twórczej działalności.

„Wierzę w dusze młodzieży Polskiej!” Marszałek Śmigły-Rydz na uroczystości korporacji akademickiej.

Najstarsza warszawska korporacja akademicka „Arkonii” odbyła onegdaj z okazji swego 50-lecia uroczysty komers.

Komers ten zaszczylił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz.

W sali Resursy Obywatelskiej, przybranej granatowo-biało-zielonymi barwami „Arkonii”, zebrało się przeszło 300 korporantów i filistrów reprezentujących wszystkie korporacje warszawskie.

Po uroczystym powitaniu Pana Marszałka przez komisję komersową i prezydium „Arkonii” w asyście pocztów sztandarowych rozpoczął się właściwy komers.

Pan Marszałek przyjął przewodnictwo honorowe, po czym nastąpił szereg przemówień. Zabrał również głos p. Marszałek, wygłaszając następujące przemówienie:

„Pomimo, iż świeżo przeżyta operacja gardła nie bardzo na to mi pozwala, nie mogę oprzeć się pragnieniu powiedzenia do Was kilka słów.

Przed wszystkim chcę Wam podziękować za zaproszenie mnie i danie mi możności spędzenia z Wami paru chwil.

Na całość wyrazu i atmosfery Waszego komersu składają się wielorakie elementy.

Obzędowość i tradycja, do której słusznie przywiązujecie tak wielką wagę, a o której to wartości tak dobrze wiemy, my żołnierze, którzy musieliśmy odbudowywać przerwaną żołnierską tradycję polską — te elementy zbliżają Was do wojska.

Pieśni Wasze zawierają w sobie pierwiastki niefrasobliwe, wesołości i radości tak związane z młodością, ale poza tym są w nich tony zachęcające o ważne zagadnienia, których znaczenie jest nie przemijające.

Wreszcie przemówienia Wasze w sposób wyraźny poruszyły pewne ważne kwestie dzisiejszej Polski.

Jak w życiu sprawy frasośliwe spletają się z niefrasobliwymi. To jest naturalne.

Trzeba tylko umieć dla każdego z tych elementów wyznaczyć odpowiednie miejsce i odpowiednią rolę.

Gdy się tego nie potrafi — ma się zmarnowane życie.

W nawiasie dodam, że właśnie te sprawy frasośliwe, inaczej mówiąc ważne i trudne, wywołują w męskiej duszy najczęściej radości i dumy. Ja mogę o tym mówić.

Dlatego też chcę tym frasośliwym sprawom poświęcić chwilę w moim dalszym przemówieniu.

Z głęboką radością słuchałem słów, zwracających się do armii, a świadczących o zrozumieniu wartości cnót żołnierskich i ważności żołnierskich narodem.

Manifestacyjne przyjęcie zgotuje Rumunia Prezydentowi Rzeczypospolitej.

BUDAPESZT. Program wizyty Prezyd. Rzplitej w Bukareszcie jest już prawie całkowicie ustalony. P. Prezydent Rzplitej przybędzie do Bukaresztu 7 czerwca i nazajutrz weźmie udział w obchodzie 7-iej rocznicy powrotu króla Karola na tron.

Przyjęcie jakie przygotowano Głowie Państwa Polskiego w Rumunię, będzie szczególnie uroczyste.

Program przewiduje, że po przyjeździe P. Prezydenta i po oficjalnym powitaniu na dworcu P. Prezydent przejdzie przez miasto wśród szpalery wojska. To niezwykłe manifestacyjne przyjęcie Pana Prezydenta już w pierwszym momencie jego wizyty w Rumunii ma podkreślić braterstwo broni między Polską a Rumunią. Wieczorem w dniu przyjazdu P. Prezydent w pałacu królewskim, w którym P. Prezydent zamieszka jako gość króla odbędzie się obiad galowy.

Następnego dnia w rocznicę powrotu króla na tron, odbędzie się na błoniach Cotroceni rewia młodzieży przed P. Prezydentem i królem. Po południu wydane będzie przez króla śniadanie w pałacu, a wieczorem obiad galowy i raut z koncertem.

Nazajutrz P. Prezydent będzie podejmował króla i jego najbliższe otoczenie śniadaniem w poselstwie polskim, po czym wraz z królem wyjedzie do Sinaja miejscowości położonej w Alpach Transylwańskich o 120 km. od Bukaresztu do letniej rezydencji króla — Foisor.

W Sinaję P. Prezydent zwiedzi historyczną siedzibę królów rumuńskich, zamek Pelesz, w którym przed 14 laty król Ferdynand I gościł Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem tegoż dnia P. Prezydent uda się w drogę powrotną do Warszawy.

Jestem głęboko przekonany, że w piersiach waszych bije dzielne żołnierskie serce i że wszyscy spełnialiście dobrze obowiązek żołnierski, gdyby trzeba było wrogowi zagrozić drogę, prowadzącą do naszej Ojczyzny. Jednak w tej chwili żyjemy w okresie pokojowym i ten okres musi Polska wykorzystać, aby się stać silną i potężną.

Wierzę, że naród polski ma przed sobą wielką przyszłość.

A jeśli tak jest — to Polacy mają do odrobienia wielką robotę.

W tej robocie inteligencja polska ma dużą rolę do spełnienia, a młoda inteligencja polska swą siłą dynamiczną, entuzjazmem, temperamentem może stworzyć wielkie dzieło.

A należy pamiętać, że ten kto pracuje i stwarza realne wartości, ten ma ostatecznie rację — a nie ten, kto tylko obserwuje.

Jestem przekonany, że praca w Polsce znajduje się dla każdego, kto odpowiednio przygotowany charakterem i umysłem, ma chęć do tej pracy.

Moi Panowie — przyszedłem tutaj nie tylko po to, aby spędzić wśród Was kilka przyjemnych chwil i przypomnieć sobie młode lata, lecz przede wszystkim w tym celu, aby zmanifestować, iż wierzę w dusze młodzieży polskiej.

Głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed Wami, tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni.

O ile chodzi o moją osobę, to umiem być konsulentem.

Na zakończenie życzę „Arkonii” jak najpiękniejszego rozwoju w braterstwie, rycerskości i patriotyzmie.

Uroczystość przeciągnęła się do północy, po czym Pan Marszałek wśród żywiołowych owacji młodzieży opuścił salę.

O czym powinni pamiętać rodzice

W Izbie Przemysłowo-Handl. w Warszawie odbyła się konferencja w sprawach szkolnictwa zawodowego.

O wyniku konferencji prasa warszawska podaje takie szczegóły, które muszą każdego zastanowić:

„Prezes Klarner stwierdził na konferencji, iż zmiana struktury naszego społeczeństwa w kierunku odciążenia nadmiaru ludności rolniczej od zajęć miejskich jest podstawowym warunkiem postępu gospodarczego w Polsce. Sprawa ta wiąże się ściśle z kwestią przygotowania zawodowego młodzieży.

W chwili rozpoczynającego się ożywienia gospodarczego na wszystkich niemal odcinkach pracy brak jest wykwalifikowanych robotników, techników, pracowników handlowych. Brak jest fachowych kadr na poziomie stanu średniego, a równocześnie mamy nadmiar ludzi o wykształceniu wyższym.

Większa część młodzieży, kończącej szkoły powszechne, idzie do gimnazjów humanistycznych.

Jak się przedstawiają skutki błędnego z punktu widzenia ogólnogospodarczego, wyboru kierunku studiów, dowodzi przykład zawodu prawniczego. Na 3000 młodych prawników, wstępujących w życie co roku, pracę w sądownictwie znaleźć może zaledwie 100 osób, w adwokaturze 200. w administracji 50. Reszta, tj. przeszło 2.500 osób rocznie, zwiększa kadry bezrobotnej inteligencji.

Tymczasem są dziedziny odczuwające brak sił wykwalifikowanych, jak np. handel. W Polsce na sto ludzi ożylnych zawodowo handlem zajmuje się 3,7 gdy we Fracji 11,5, w Danii 10,6, w Niemczech — 11,5, w Stanach Zjednoczonych 12,5, w Holandii 14, w Anglii 14,6. Porównanie to wskazuje wyraźnie, iż w Polsce nie mamy przesycenia w tej dziedzinie“.

Te cyfry są wymowne.

Powinni o nich pamiętać rodzice a także rozważyć je powinna młodzież kończąca studia pod kontem choćby nawet osobistego interesu, który w tym wypadku będzie się łączył z interesem ogólnym - społecznym.

Ujemne saldo handlowe w kwietniu.

WARSZAWA. Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego przedstawiał się w kwietniu r. b. następująco: przywóz 338,938 ton. wartości 112,421 tys. zł. wywóz 1.285,916 ton. wartości 101,591 tys. zł. Ujemne saldo wyniosło więc w kwietniu 10,830 tys. zł.

W porównaniu z marcem r. ub. wywóz zmniejszył się o 6.285 tys. zł., natomiast przywóz wykazał wzrost o 5,763 tys. zł.

Upominki Pana Prezydenta R. P. dla małżeństw pomorskich z okazji jubileuszu złotych godów.

TORUN. Pan Prezydent Rzplitej ofiarował ostatnio tytułem upominku niżej wyszczególnionym małżeństwom, zamieszkałym na terenie wojew. pomorskiego, a obchodzącym jubileusz złotych godów małżeńskich po 50 zł.

Jednocześnie z upominkiem p. Wojewoda Pomorski przesłał wspomnianym małżeństwom pisma gratulacyjne.

Zyczenia wraz z 50 zł upominkami otrzymali: w powiecie brodnickim małżonkowie: Gołębiewscy, Bindrimowie,

w pow. chojnickim małż. Samplawscy,

w pow. działdowskim małż. Przeradzcy,

w pow. grudziądzkim — małż. Krauzowie,

Czarnowscy, Wojtacy i Łubkowscy,

w pow. kartuskim małż. Machowie,

w pow. kościerskim małż. Szwochowcie,

w pow. lubawskim małż. Skibiecy, Wierzbowscy, Rudowscy,

w pow. świeckim małż. Klawitzerowie,

Czerwińscy, Kłosowie,

w pow. tczewskim m. Brzozowie, Czajkowie

w pow. tucholskim małż. Sierantowie,

w pow. morskim małż. Konkolowie, Głazowie

„Nie sprzedawać gospodarstw Polakom“.

Niejednokrotnie prasa zwracała uwagę na nielojalne ustosunkowanie się Niemców na Pomorzu do Polski.

„Kurjer Poznański“ zwraca uwagę na nowe fakty, które są tego wymownym dowodem. Czytamy:

„Oto w ostatnim czasie organizacje niemieckie urządzają masowo wiece i zebrania w wielu wsiach, gdzie nawołuje się przede wszystkim do tego, by Niemcy za żadną cenę nie sprzedawali swych gospodarstw Polakom! Jeden z kierowników ruchu niemieckiego, Walter Paulik, wydał nakaz Niemcom w pow. wąbrzeskim, by wykupywali ziemię z rąk polskich. Poza tem nawołuje się Niemców do masowego wstępowania w szeregi organizacyjne.

Na wszystkich zebraniach swych Niemcy wystawiają na widocznym miejscu portrety Hitlera i śpiewają na zakończenie pieśni niemieckie, jak „Deutschland, Deutschland“, „Horst Wessel-Lied“ i. i., co dzieje się nieraz przy dźwiękach orkiestr (np. ostatnio w Książkach w pow. wąbrzeskim). Niejednokrotnie również takim zebraniom przewodniczą pastorem“.

Wobec tych faktów w dość dziwnym świetle ukazują się zapewnienia Niemców, głoszące w ich organach prasowych o lojalności w stosunku do Polski.

Lwica, żyjąca na wolności pod Poznaniem rzuciła się na dziewczynkę i ciężko ją poraniła.

POZNAN. Właściciel zakładów ogrodniczych w Białejgórce pod Poznaniem p. Mieloch posiadał od kilku lat oswojoną i wychowaną przez siebie lwicę. Lwica chodziła swobodnie po wielkiej posesji ogrodniczej p. Mielocha.

Lwica była spokojna i nie uczyniła nikomu krzywdy.

We wtorek rano zwierzę najwidoczniej rozdrażnione rzuciło się na 15-letnią Urszulę Kurbaszewską, która przybyła do swego ojca zatrudnionego u p. Mielocha. Lwica przewróciła dziewczynkę na ziemię i zadała jej kilka ran szarpanych na piersiach i plecach.

Litwinow odpawiony z kwitkiem

Francja nie chce sojuszu wojskowego z Sowiecami.

PARYŻ. Rozmowy komisarza Litwinowa z premierem Blumem i min. Delborem nie dały oczekiwanych przez dyplomację sowiecką rezultatów. Francja nadal nie chce słyszeć o zawarciu układu wojskowego z Sowiecami, o którym marzy Moskwa.

Tak więc wizyta Litwinowa nie doprowadziła do żadnego rozszerzenia stosunków francusko-sowieckich, a jedynie do ponownego stwierdzenia, iż zarówno Francja jak i Sowieci uważają łączący je punkt wzajemnej pomocy za nadal obowiązujący.

Wynik taki rozczarował kom. Litwinowa, który nie tań podobno swego niezadowolonia.

Ślub ks. Windsoru 3 czerwca

bez udziału członków rodziny królewskiej.

Termin ślubu ks. Windsoru ustalony został, definitywnie na dzień 3 czerwca br. Ślub odbędzie się na zamku Le Cande. Zaproszenia zostaną wystosowane jedynie do osób, które w ciągu ostatnich miesięcy podtrzymywały stosunki bądź z księciem Windsoru, bądź z panią Warfield. Zgodnie z powyższymi oświadczeniami, nikt z królewskiej rodziny nie ma być obecny na ślubie. Akt ślubu zostanie podpisany w merostwie w Monts.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 21 maja 1937 r.

Plątek Wiktor
Sobota Julji i Emila
Niedziela Dezyderji
Poniedziałek Joanny wdowy.

Stożca: wachód o godz. 3.31 zachód o godz. 19.11

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Toruń. Urząd Wojewódzki Pomorski komunikuje, że używane pojazdy mechaniczne mogą właściciele zgłaszać do rejestracji w Wydziale Komunikacyjno-Budowlanym w Toruniu przy ul. Krasieńskiego 4 tylko w poniedziałki każdego tygodnia. O ile w poniedziałek jest święto, można je zgłaszać następnego dnia (wtorek).

Natomiast nowe jeszcze nie rejestrowane pojazdy mechaniczne zgłaszać można także każdego dnia poprzedniego od godz. 10-ej do 12-jej w południe

Wyniki zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu.

W dniach 16 i 17 maja 1937 r. odbyły się w Nowym Mieście Lub. trzecie z rzędu zawody strzel. sportowe o mistrzostwo powiatu lubawskiego — wyniki osiągnięto następujące:

- 1) Strzelanie zespołowe przedpoborowych
 - I. miejsce Sokół Lubawa 96 pkt.
 - II. „ „ „ „ „ 87 pkt.
 - III. „ „ „ „ „ 79 pkt.
- 2) Strzelanie indywidualne
 - I. miejsce Wieczorek Rob. Sokół Lubawa 65 pkt.
 - II. „ „ „ „ „ 54 „
 - III. „ „ „ „ „ 50 „
 - IV. „ „ „ „ „ 48 „
- 3) Strzelanie zespołowe rezerwistów
 - I. miejsce P. K. S. „Drwęca“ 190 pkt.
 - II. „ „ „ „ „ 172 „
 - III. „ „ „ „ „ 164 „
- 4) Strzelanie indywidualne rezerwistów
 - I. miejsce Lorek Piotr PKS „Drwęca“ 78 pkt.
 - II. „ „ „ „ „ 68 „
 - III. „ „ „ „ „ 65 „
- 5) Strzelanie indywidualne pań
 - I. miejsce Frydrychowska ZHP. Nowe M. 78 pkt.
 - II. „ „ „ „ „ 60 „
 - III. „ „ „ „ „ 52 „
- 6) Siatkówka męska
 - I. miejsce Gimn. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 7) Siatkówka żeńska
 - I. miejsce Gimn. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 8) Koszykówka
 - I. miejsce Gimn. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 9) Sztafeta 4 x 100 mtr.
 - I. miejsce Gimn. Nowe Miasto 50,6
 - II. „ „ „ „ „ 52
 - III. „ „ „ „ „
- 10) Wielobój męski „a“
 - I. miejsce Łątkowski Fr. Z.H.P. Lubawa
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 11) Wielobój męski „b“
 - I. miejsce Jastrzębski Bol. PPW. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 12) Wielobój męski „c“
 - I. miejsce Łożyński Konst. PPW. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 13) Wielobój P. W.
 - I. miejsce Jankowski Kazim. Z.S. Tuszewo
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 14) Bieg 100 mtr.
 - I. miejsce Mallszewski Fr. Gimn. Nowe M. 12,4
 - II. „ „ „ „ „ 12,5
 - III. „ „ „ „ „ 12,6
- 15) Bieg 400 mtr.
 - I. miejsce Elsner Jan ZS. Jamielnik 59,6
 - II. „ „ „ „ „ 59,6
 - III. „ „ „ „ „ 61
- 16) Skok w dal
 - I. miejsce Fiątkowski Mar. ZHP. Lubawa 5,51
 - II. „ „ „ „ „ 5,49
 - III. „ „ „ „ „ 5,48
- 17) Skok wzwyż
 - I. miejsce Kowalkowski Jan „ „ 1,63
 - II. „ „ „ „ „ 1,58
 - III. „ „ „ „ „ 1,48
- 18) Rzut granatami
 - I. miejsce Mallszewski Fr. Gimn. Nowe M. 61,60
 - II. „ „ „ „ „ 61,30
 - III. „ „ „ „ „ 58,50
- 19) Pchnięcie kuli
 - I. miejsce Lewalski Leon Gimn. Miasto 10,96
 - II. „ „ „ „ „ 10,88
 - III. „ „ „ „ „ 10,54
- 20) Rzut dyskiem
 - I. miejsce Orrowski Wit. Gimn. Lubawa 21,02
 - II. „ „ „ „ „ 20,31
 - III. „ „ „ „ „ 23,48
- 21) Wielobój żeński „a“
 - I. miejsce Hincówna Janina ZHP. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 22) Wielobój żeński „b“
 - I. miejsce Kłinińska Urszula ZHP. Nowe Miasto
 - II. „ „ „ „ „
 - III. „ „ „ „ „
- 23) Bieg 60 mtr.
 - I. miejsce Pawska Wanda Gimn. Nowe M. 9,2
 - II. „ „ „ „ „ 9,4
 - III. „ „ „ „ „ 9,5
- 24) Skok w dal
 - I. miejsce Hincówna Jan. ZHP. Nowe Miasto 3,88
 - II. „ „ „ „ „ 3,69
 - III. „ „ „ „ „ 3,67
- 25) Skok wzwyż
 - I. miejsce Hincówna Jan. ZHP. Nowe Miasto 1,15
 - II. „ „ „ „ „ 1,15
 - III. „ „ „ „ „ 1,05
- 26) Rzut dyskiem
 - I. miejsce Niedzwiedzka H. Sokół Lubawa 20,29
 - II. „ „ „ „ „ 18,18
 - III. „ „ „ „ „ 17,79
- 27) Strzelanie z łuku
 - I. miejsce Czarnotówna Gen. ZHP. Miasto 48 pkt.
 - II. „ „ „ „ „ 26 „
 - III. „ „ „ „ „ 22 „

A P E L.

Podając powyższe wyniki do wiadomości, apeluję do wszystkich sportowców by w pracy swej na niwie sportowej nie ustawali gdyż czekają nas jeszcze w maju zawody międzygimnazjalne i zawody obwodowe.

Zawodnicy którzy osiągnęli najlepsze wyniki wyjadą na Święto Obwodowe p.w. i w.f. które w tym roku odbędzie się w dniach 28 — 30 maja w Rypinie.

Cały zespół wyjedzie w dniu 28. V. br. o godz. 13,12 z Nowego Miasta Lub., by jako sportowa reprezentacja powiatu bronić puharu przez nasz powiat dwukrotnie zdobytego.

Wszyscy zawodnicy w dniach najbliższych zostaną pisemnie zawiadomieni o szczegółach wyjazdu i o konkurencjach do których zostali wyznaczeni. Jeśli komuś dana konkurencja nie odpowiadała, lub z jakiegokolwiek względów nie mógł na zawody wyjechać proszę odwrótnie powiadomić Kom. Pow. P. W. by można było wstawić rezerwę.

Komendant Powiatowy Przysp. Wojsk,
(—) Duleba kapitan.

Podziękowanie.

Wszystkim Panom członkom komisji sędziowskiej i kierownictwa zawodów którzy w czasie dwu dni świątecznych ofiarnie i bezinteresownie wkładali swój trud, celem sprawnego przeprowadzenia powiatowych zawodów sportowych składam gorące wyrazy podziękowania.

Komendant Powiatowy Przysp. Wojsk.
(—) Duleba kapitan.

Z życia Towarzystwa Uplekszenia Miasta

Nowe Miasto. Odwołując się na ogłoszenie w miejscowej prasie przypominam się niniejszem wszystkim członkom i sympatykom powyższego towarzystwa walne zebranie, mające odbyć się w sobotę dnia 22 bm. o godz. 8.15 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu i uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Przedewszystkiem uprasza się o przybycie P.P. właścicieli okien wystawowych, ogródków i balkonów premiiowanych lub wyróżnionych w konkursach zeszłorocznych w celu odebrania premii dyplomów wzgl. listów pochwalnych, przyznanych im przez odnośne komisje konkursowe.

Pozatem podaje się do wiadomości, iż planowany na dzień 30 bm. „Karnawał Zielony“ musiał zostać odroczony na czas późniejszy, ponieważ w dniu tym odbywa się wielki zjazd P.W. i W.F. naszego okręgu w Rypinie, jakoteż prowincjonalny zjazd kupiectwa pomorskiego w Lubawie, które to zjazdy wpłynęłyby ujemnie na przebieg planowanej imprezy. **Odroczono, lecz nie zaniechano!** Zarząd.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Ubiegłej środy odbyły się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Górnik Stanisław, Deja Jan i Górnik Władysław z Tereszewa za kradzież 62 zł pieniędzy, 1 i 2-gi na upomnienie, 3-ci na 6 mies. więzienia z zawiesz. na 3 lata i 50 zł grzywny.

Wiśniewski Józef i Laskowski Franciszek z Bielic za kradzież kartofli, 1-szy na 1 mies. aresztu, 2-gi na 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Wiśniewski Bolesław z Mszanowa za kradzież spirytusu, 3 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Rogowski Michał z Tylic, za kradzież gafli od kartofli, na 2 tygodnie aresztu.

Konferencja informacyjna w Gimnazjum miejskim w Lubawie.

Dyrekcja miejskiego gimnazjum w Lubawie powiadamia, że w dniu 24 maja o godz. 13-tej odbędzie się ostatnia konferencja informacyjna o sprawowaniu się i postępach w nauce uczennic i uczniów tut. gimnazjum, na którą Dyrekcja zaprasza wszystkich zainteresowanych Rodziców i Opiekunów.

Dyrektor: (—) K. Wolbek.

Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie i sprawozdanie Zarządu za działalność za rok ubiegły.

Dnia 7. V. br. odbyło się Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie pod przewodnictwem przewiel. ks. Prałata Kasyny, na które również przybyła Prezydentka Rady Centralnej z Torunia p. Boltowa, Zarząd przedstawił bilans jednorocznej pracy charytatywnej.

Stowarzyszenie liczy 114 członkiń. W ciągu roku sprawozdawczego od kwietnia 1936 r. do kwietnia 1937 r. liczba odwiedzin ubogich i chorych w ich mieszkaniu przez członkinie Stow. wynosi 146. Na stałe opiekę mamy 64 wdów i osób samotnych oraz 54 dzieci którym wydano bony na 5269 ltr. mleka, 470 chlebów, 72 ctr. węgla, 25 1/2 ctr. mąki, 151 bułek, 5 ctr. kartofli, 65 ft. stoniny. Zapomóg w gotówce udzielono na kwotę 295 zł. Wydano też kilka sztuk odzieży, bielizny i obuwia nowej jakoteż przenoszonej. Oprócz pozycji wymienionych wyniosły wydatki za towary spożywcze, barchany, opał m. l. a) na święconkę 1936 r. 273,49 zł. b) na gwiazdkę prócz ofiar w naturaliach 59,01 zł. Na odzież dla dziewczynek z okazji przyjęcia do I Komunii św. wydano 186,40 zł. Do I kom. św. przygotowano 10 dzieci. 17 dziewczynek ubrano całkowicie i częściowo. Członk. Stowarzyszenia wydały 607 obiadów i ugościły własnym kosztem 30 chorych uczestników w uroczystości „Święta Chorych“. Zarząd czuwa nad akcją zwalczania żebractwa i włoczęgostwa, a szczególnie stara się położyć kres żebraniu uprawianej przez dzieci. W 5 wypadkach umieszczono chorych w szpitalu. Na lekarstwa wydano 70,— zł. W 14 wypadkach wzywano do ubogich lekarza. 7 osobom wystarano się o prace i zarobek, a w sześciu wypadkach wystarano się o rentę. Do Apostolstwa Chorych zapisano 42 osób. Wspólną powieź i komunię św. odbyły panie wraz z ubogimi 2 razy. Kwest urządzono 6 i to: 1 kwesta przed kościołem, 2 kwesty uliczne, 2 domowe oraz dwie panie kwestowały po wsiach. Rezultatem tych kwest był zbiór 411,37 zł. Również w dzień „Wszystkich Świętych“ ulwestowano na cementarzu 41,11 zł. a ze sprzedaży chorągiewek na groby zmarłych osiągnięto 33,70 zł. W celu zasilenia kasy na zakupienie odzieży dla dzieci przystępujących do

Komunikat TRP.

Sprawozdania roczne z działalności Kółek Roln.

Tow. Rolnicze Powiat. w Nowym Mieście prosi Zarządy Kółek Rolniczych w: Bratianie, Jamielniku, Lekartach, Lipinkach, Mikołajkach, Nowymdworze, Niem. Brzoziu, Ostaszewie, Radomnie, Rakowicach, Wałdkach, Wawrowicach, W. Bałówkach, Zielkowie i Złotowie o nadesłanie sprawozdań z rocznej działalności.

Nadmieniamy, że formularze do sprawozdań rocznych przesłane zostały do Kółek Rolniczych przy komunikacie w sprawie przepisywania członków.

Gdyby jednakże w Kółkach Rolniczych formularzy tych nie było, możemy służyć nowemi.

W połowie czerwca odbędzie się zebranie Rady i zjazd T. R. P., na które musimy opracować sprawozdanie z działalności Kółek Rolniczych w powiecie, wobec czego są nam odnośne sprawozdania konieczne potrzebne.

I Komunii św. urządzono przedstawienie sceniczne p. tyt. „Laleczka z saskiej porcelany“, które odegrały dzieci z szkoły powszechnej Nr. 1. W listopadzie urządzono pomocniczą węgę, której czysty zysk wynosił 411,22 zł. Subwencję wstąpił 175 zł. Dochód ze składek członkiń 585,40 zł. Różne wpływy 90,— zł., oprócz darów w naturaliach, artykułów spożywczych, odzieży i t. d.

W dniu 27 września Stowarzyszenie obchodziło wielką uroczystość a mianowicie 75-letni jubileusz istnienia. Jubileusz poprzedziły 3 dniowe rekolekcje, które prowadził Ojciec misjonarz Kozłowski z Chelmsa. Dnia poprzedniego odprawiono Mszę św. za dusze zmarłych założycieli oraz członków Stowarzyszenia a następnego dnia odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Na uroczystej akademii p. Mellinowa wiceprzewodnicząca Rady Centralnej wygłosiła referat. Natomiast sekretarka Rady Centralnej p. Zapalowska która jako delegatka na nasz jubileusz przybyła, przeprowadziła wizytację Stowarzyszenia.

Dotychczasowa prezydentka p. Maria Wolska zawiadomiła o Swojej rezygnacji z stanowiska przewodniczącej Stow. św. Wincentego a Paulo w Lubawie, motywując odejście niedomaganiem które wymaga dłuższego leczenia.

P. M. Wolska pracowała w naszym Stow. przez 6 lat gorliwie i sumiennie. Niestrudzenie starała się ulżyć biednym nie tylko finansowo ale też i radą. Pomimo doznanych różnych przykrości wytrwała na powierzonym stanowisku. Dlatego też z wielkim żalem przyjęto wiadomość o złożeniu przez p. M. Wolską urzędu przewodniczącej. Jednakże p. Wolska zapewniła iż w dalszym ciągu o ile zdrowie na to pozwoli otoczy Stow. dalszą swoją opieką.

Stow. Pań Mił. składa na tej drodze serdeczne pozdrowienie p. Prezydentce M. Wolskiej za całokwitną pracę wykonaną z poświęceniem na niwie charytatywnej.

Obecny Zarząd stanowią:
przewodnicząca, Bronisława Jarzęcka
wice przewod., I. Teresa Roszczakowa
II. Julia Dembowska
sekretarka, Armela Piotrowiczowa
zastęp. Helena Krychowa
skarbniczka, Apolonia Wierzbowska
zastęp. Maria Jankowska
komisja rewizyjna: L. Licznarska, Jentkiewicz, Ławniczki, Hincówna, Leska, M. Kochanowska i Koszykowska.

Wszystkim którzy popierając nasze Stowarzyszenie przyczynili się do niesienia pomocy naszym ubogim, opuszczonym, chorym i kalekom, składamy serdeczne „Bóg zapłać“ i wnosimy gorącą prośbę o nieskaplenie nam i w przyszłości swej pomocy w staraniach naszych niesienia ulgi, a zwłaszcza w obecnym ciężkim czasie tym, którzy u Boga sercem są najbliżsi.

Srebrne gody małżeńskie.

Mroczo. W ub. czwartek, dnia 20 maja pp. Franc. Bukowski, kier. Szkoły Powszechnej w Mroczeniu ze swą małżonką Zofią z Swinarskich obchodzili uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego.

Państwo Bukowscy znani jako szczęśliwi i przykładni małżonkowie w szerszym kole społeczeństwa przeżyli okres 25-lecia przy czerstwym zdrowiu, wychowując grono dzieci. Do życzeń, które licznie w dniu Jubileuszu napływały ze strony krewnych, znajomych oraz zyczliwych przyłącza się i nasza redakcja. Oby dalsze lata życia Jubilatów upłynęły pomyślnie i by Bóg pozwolił im szczęśliwie doczekać złotego jubileuszu.

Z dalszych stron.

Matura.

Brodnica. W ub. tygodniu złożyli w gimnazjum męskim w Brodnicy egzamin dojrzałości następujący abiturienti: Baczewski Wł. Bielawki pow. Rypin, Bizan A. Brodnica, Błaszkiwicz Kaz. Rakowo p. Rypin, Brzodzik St. Drużyny. Czaplinski Jacek Grabowo p. Lubawa, Denger O. Nowe Miasto, Gałka Fr. Omule p. Lubawa, Grapatyn Henryk Brodnica, Kazaniecki Klem. Dulska p. Rypin, Klein Fel. Górale p. Brodnica, Klimek Edm. Radoszki p. Brodnica, Koźlikowski W. Łobdowo p. Wąbrzeźno, Krakowski Ant. Brodnica, Lutomirski Bol. Lubawa, Marschal Hubert Brodnica, Nagengast H. Brodnica, Oryl St. Osiek p. Rypin, Prusakowski J. Szczuka, Rozwadowski Stefan Brodnica, Schütz Brunon Brodnica, Tomczak Wład. Bielsko p. Mogilno, Tomkiewicz Fr. Buk Góralski p. Brodnica.

Niesamowite harce pioruna.

Wejherowo. W Kielnie wydarzył się niecodzienny wypadek harców pioruna. Piorun uderzywszy w drzewo rosnące przy domu rozłupał je, wpadł na strych domu, wybił dziurę w suficie, przeleciał przez całe mieszkanie, rozbił w kuchni piec a następnie przez rozbite okno wypadł na dwór trafiając ponownie w to samo drzewo które tym razem ściał na wysokości paru metrów. Najciekwsze jest to że w mieszkaniu znajdowała się rodzina składająca się z 7 osób z których żadna nie poniosła najmniejszego nawet obrażenia.

Druga wystawa morska i kolonialna.

Główną atrakcją będą akwaria z barwnymi rybami głębin morskich.

WARSZAWA. W dniu 23 maja r.b. nastąpi otwarcie 2-jej wystawy morskiej i kolonialnej w Starej Pomarańczarni w Łazienkach królewskich.

Dział morski wystawy obejmie ekspozycje, objaśniające dorobek pracy polskiej na morzu w okresie 17-lecia naszego „dominium maris“, a więc barwne tablice, wykresy, modele ogreńców, perspektywa dna morza itp.

Największą atrakcją wystawy jest na sposób dydaktyczny zorganizowana wystawa będąca kilkudziesięciometrowy tunel z akwariami morskimi. Tu po raz pierwszy w klimacie naszym spotkamy się z pokazami żyjątek morskich z mieniącymi się wszystkimi barwami tęczy rybkami z mórz i oceanów, które już obecnie zdążają samolotami do Warszawy na wystawę z głębin morskich.

Dział kolonialny obejmie żywą roślinność użytkową, która w systematycznym układzie pozwoli zaobserwować obce naszemu klimatowi istoty roślinne. Tą drogą wystawa pragnie obalić werbalizm objaśnień, a nagiąć wzrok do badania tych roślin, których produkty codziennie niemal używamy w spożyciu w formie surowców przemysłowych. Ogólny cel tej wystawy jest biologiczny i dzięki rozwinięciu tej strony zagadnienia morza i kolonii ujrzymy tu drugi etap propagandy spraw morza i kwestii kolonialnej, gdy pierwsza wystawa z r. 1935 w Muzeum Narodowym miała charakter ogólnie informujący.

„Polska stała się dla Anglii niezbędnym czynnikiem pokoju w Europie Środkowej“.

WIEDEN. Przebieg obrad, rozpoczętych we środę głównej konferencji Imperium Brytyjskiego, trzymany będzie — jak donoszą źródła angielskie — z polecenia min. Edena w jak najściślejszej tajemnicy.

Min. Eden pozostanie w Londynie jedynie tylko do soboty wyjeżdżając następnie do Genewy. Ołbrzymią sensację wywołał wynik przeprowadzonej przez min. Edena w ub. wtorek dłuższej rozmowy z regentem Jugosławii ks. Pawłem. Źródła poinformowane twierdzą, że rozmowa ta toczyła się na temat możliwości zawarcia paktu pokojowego na lat 25, który miałby obejmować całą Europę.

Wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych wywołała — wedle dalszych informacji — najnowsza deklaracja włoska w odniesieniu do Polski.

Londyn stwierdza już dzisiaj z naciskiem, że Polska staje się w chwili obecnej dla Anglii ważnym i koniecznym wprost czynnikiem organizacji pokoju w Europie Środkowej.

Poza tem przywiązuje Londyn dużą wagę do odbytej w ub. wtorek dłuższej rozmowy ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza z min. Delbossem. Rozmowa ta toczyła się na temat całokształtu sytuacji międzynarodowej, a w pierwszym rzędzie zagadnienia paktu zachodniego, którym dyplomacja polska jest obecnie wysoce zainteresowana.

Drewna za ćwierć miliona zł. — bezrobotnym.

W związku z akcją Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych przyznała na cele pomocy zimowej bezrobotnym 210.000 zł. w postaci drewna opałowego.

Rozdział tej sumy dokonano w porozumieniu z Komitetem między poszczególne dyrekcje Lasów Państwowych. W ten sposób dyrekcje wydały odnośnym komitetom drewno opałowe wartości: Białowieża — 15 tys. zł., Lwów — 20 tys. zł., Łuck — 15 tys. zł., Poznań — 40 tys. zł., Radom 25 tys. zł., Siedlce — 20 tys. zł., Toruń — 25 tys. zł., Warszawa 20 tys. zł., Wilno — 30 tys. zł.

Ponadto rozdano na rzecz bezrobotnych grzyby, płody rolne, ryby i t. p. ogólnej wartości 8 tys. zł. oraz przystąpiono do rozdzielania pozostałych 32 tys. zł. w celu przyjęcia z pomocą dzieciom bezrobotnych w sensie dożywiania zakładania kolonii letnich i t. p.

Entuzjastyczne powitanie włoskiej pary królewskiej w Budapeszcie.

WIEDEN. Całe Węgry znajdują się pod wrażeniem wizyty włoskiej pary królewskiej.

Kiedy przybył pociąg królewski na peron dworca, odezwały się dźwięki „Marcia reale“ i „Giovinec“ tudzież węgierski hymn państwowy, a kiedy regent Horthy uściśnął serdecznie Wiktora Emanuela całując go ostentacyjnie w oba policzki, niebawem entuzjazm ogarnął masy.

W godzinach popołudniowych wydał regent Horthy przyjęcie dla pary królewskiej, w którym uczestniczyli najwyżsi dostojnicy państwa. Osobne przyjęcie na cześć hr. Ciano wydał premier węgierski Garanyi.

Popołudniu Wiktor Emanuel złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, odwiedzając następnie groby pochowanych na cmentarzu budapesztańskim żołnierzy włoskich.

W całych Węgrzech obowiązuje święto państwowe. We wszystkich wystawach sklepowych widnieją fotografie włoskiej pary królewskiej z napisami powitalnymi. Na balkonach wywieszono są chorągwie i dywany.

Wesołe historyjki koronacyjne.

Londyn wraca do codziennej normy. — Wprawdzie radosne echa uroczystości koronacyjnych, najwspanialszych, jakie oglądano w ciągu ostatnich dziesięcioleci, nie przebrzmiały jeszcze, ale praktyczni Londyńczycy, kupey, właśc. restauracji i hoteli, zabrali się już do zestawienia bilansu handlowego uroczystości koronacyjnych.

Kierownik słynnych restauracji Lyonsa przekonał się, że przygotowana na dzień koronacji 100.000 obiadów przyniosły mu nie zły obrót i doskonale oprocentowanie kapitału włożonego w przygotowania do koronacji. Zadowolony jest również właściciel najwytworniejszej restauracji londyńskiej Trocadero, gdzie w wieczór koronacyjny skonsumowano przeszło 3000 kurecząt, ponad 120 kg kawioru, 3000 funtów łososa, 12.000 ft. mięsa wołowego specjalnie ze Szkocji sprowadzonego, 4000 ft. szparagów itp. W klubach zadowoleni z obrotów koronacyjnych Londyńczycy, racząc się ulubioną whisky, opowiadają sobie dowcipne anegdoty i historyjki z poprzednich koronacji.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa sobota — 22. V.

6.30 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Marsze i walece koncertowe — płyty
12.50 Skrzynka rolnicza
14.30 Wesoły zwierzynek — obrazki dla dzieci
15.15 Trio salonowe P. R.
16.00 Nasz program
16.15 Krajobrazy w muzyce
17.00 Tr. nab. majowego z Ostrej Bramy w Wilnie
17.50 Przegląd wydawnictw
18.20 Nastrojowe piosenki — płyty
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.30 Koncert rozrywkowy
20.30 Nowości poetyckie
21.00 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P. R.
21.35 Chór Orlanda w swoim repertuarze
22.00 To i owo — dawny światek literacki
22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.

Warszawa — niedziela 23. V.

8.00 Sygnał i pieśń majowa
8.03 Audycja dla wsi
9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła paraf. w Kościele
11.00 Ze świata czarów — płyty
12.03 Poranek muzyczny z Łodzi
14.00 Regionalna transmisja z Raetou
14.30 Na swojęką nutę — orkiestra mandolinistów
15.15 Wesele kujawskie
15.30 Audycja dla wsi
16.00 Comedian harmonists — śpiewają — płyty
16.35 Słuchowisko ze sztuki Madame Sans — Gene
17.00 Podwieczorek przy mikrofonie
19.00 Z mojego warsztatu — szkic literacki
19.20 VII audycja z cyklu Słynni dyrygenci
20.40 Przegląd polityczny i dziennik
21.00 Lekka komedia muzyczna ze Lwowa
21.30 Robert Schuman: Kreisleriana
22.00 Koncert muzyki lekkiej wileńskiej orkiestry
22.05 Muzyka taneczna z płyt

Warszawa — poniedziałek 24. V.

6.30—8.00 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Od warsztatu do warsztatu
15.15 Koncert solistek — płyty
15.55 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
16.15 Skrzynka językowa
16.30 Impresje wschodnie — płyty
17.00 Warszawa współczesna — odczyt
17.15 Koncert z Wystawy Radiowej w Katowicach
17.45 Najnowsze zdobycze medycyny — odczyt
18.20 Uwertury operetkowe — płyty
18.50 Organizacja bezpieczeństwa pracy - pog. roln.
19.00 Audycja strzelecka
19.30 Muzyka salonowa i taneczna
20.15 Koncert muzyki jugosłowiańskiej
21.00 Wojny trojańskiej nie będzie - fragm. słuch.
21.30 Recital śpiewaczy Ady Sari
22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. P. R.
22.05 Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club

Toruń — sobota 22. V.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.03 Wiazanka melodii — płyty
12.50 Dbajmy o dobry plon ziemniaków — pog. roln.
13.00 Z popularnych oper
15.15 Kraje północy — płyty
15.40 Jazz symfoniczny — płyty
16.05 Nasz program
18.20 Gawęda gdynska
18.30 Melodie ludowe — płyty
22.45 Tańce i piosenki — płyty za płytą

Toruń — niedziela 23. V.

8.42 Własnymi siłami stwórzmy lepsze jutro — pog.
11.00 Z różnych krajów Europy — płyty
13.00 Przegląd wydawnictw
15.15 Wesele kujawskie
16.00 Wesoła zabawa — płyty
19.20 Hiszpańskie melodie płyty
19.45 Mikrofon dla wszystkich — Młodzież szkolna mówi o sobie
20.10 Drobne utwory skrzypcowe — płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

JARMARK (ogólny)

kramny, na bydło i konie
w Łąkorzu

odbędzie się dnia 3-go czerwca (w czwartek).

Wójt Gminy
(—) Kuzimski.

ZIEMNIAKI

jadalne żółtomięsne

w partiach wagonowych lub mniejszych
na skład kupuje po cenach najwyższych

„ROLNIK“ Lubawa

telefon 39.

FOTOGRAFIE

przepisowe do dowodów osobistych
dla mieszkańców w pasie granicznym
wykonuje po cenach niższych

FELIKS LUBOWIECKI, Nowe Miasto

telefon 77. — Filia Lubawa.

Dachówki

cementowe dwufalcówki
najkorzystniej
kupić można

w firmie: JÓZEF MÜLLER

Wytwórnia Dachówek Cementowych

Nowe Miasto, Aleje — naprzeciw Cement. Powiat.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje

Drukarnia B. MIŁOSZEWSKI - Nowe Miasto

ZAPROSZENIA

UWIDOMIENIA ŚLUBNE

WYKONUJE NAJTANIEJ,
NAJPREDZEJ i SOLIDNIE

Drukarnia B. MIŁOSZEWSKI NOWE MIASTO

RYNEK 19.

TELEFON 59.

Sprzedam

motocykl

marki A. J. S. 500 cm³
pojem. cyl. używany
odremontowany w do-
brym stanie.

L. SKWARSKI

Kier. Elektr. Miejskiej
Nowe Miasto Lub.

Najlepszy

WĘGIEL

kowalski

nadszedł

Stanisław Rost

Nowe Miasto Lubawskie

Rynek.

POLECAM

i dostarczam własną
furmanką:

Tragarze

Wapno

Kreda do bieleńia

Cement

Gips

Trzcinę sufitową

Papę

smołowcową i bitumiczną

Lepnik

Karbolineum

Kafle

do pieców

w różnych kolorach

Gwoździe

Druty

Plugi

Brony

wszelkie maszyny roln.

oraz części zapasowe

po najniższych cenach

N. Ewertowski

Tel. 66 Nowe Miasto Rynek

Najstarszy i największy

specjalny handel żelaza

maszyn rolniczych

i artykułów budowlanych.

Dodatek Rolniczy

EWANGELIA

na pierwszą niedzielę po Świątkach
zapisana u św. Łukasza rozdz. 6, w. 36—42.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich: Bądźcie miłośnierni, jak i Ojciec wasz jest miłośnierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a odpuszczą wam. Dawajcie, a dadzą wam; w zanadru wasze oddadzą wam miarę dobrą i natłoczoną i potrząsioną i opływającą. Albowiem jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą. A powiedział im także przypowieść: Czy może ślepy ślepego prowadzić? Czy w dół nie wpadną obaj? Uczeń nie jest nad mistrza; każdy atoli doskonałym niech będzie, jako mistrz jego. Cemuż to widzisz drzazgę w oku brata swego, a belki w oku własnem nie spostrzegasz? Lub jakże możesz mówić do brata swego: Bracie, pozwól, niech wyjmę drzazgę z oka twego; — skoro sam belki w oku swoim nie widzisz? Obludniku, wyrzuć najpierw belkę z oka własnego, a potem zobaczysz, jak wyrzucić drzazgę z oka brata swego.

Nauka.

Starzy Grecy opowiadali sobie baśń o wielkoludach, którzy uwzięli się zdobyć niebo i zwalić z tronu Jowisza, najwyższego z bogów. Poczęli więc znosić najpotężniejsze góry i piętrzyć je, aby po nich dostać się do nieba. Lecz Jowisz, niejakiś czas patrzący na nich cierpliwie, rozgniewał się, cisnął w nich gromem, i rażeni śmiercią, legli na ziemię. — Oto obraz walki, jaką bezustannie, przez wszystkie wieki, stacza pycha ludzka z wszechmocą Boską! Pycha ludzka nie chce pogodzić się z tą prawdą, że ponad światem istnieje Potęga, Istota wyższa, najwyższa, której wszystko musi podlegać; Istota której rozum ludzki nawet nie zdoła pojąć. A ponieważ jej pojąć nie zdoła, przeto twierdzi, że Boga nie ma. Mizerny karzełek, który chce niebo zdobyć, uważając się za olbrzyma... a Bóg, mieszkający na niebiosach, uśmiecha się i drwi sobie z niego i jako skorpupę garncarską rozbija go (Psalm 2, 4—9).

Mówi nam wiara, że Bóg jest jeden w trzech Osobach, lecz nigdy nie zdołamy pojąć tego, jak to być może! I czy nam to ubliża? Czy na każdym kroku w świecie przyrodzonym, nie spotykamy tajemnic, których rozumem ogarnąć nie możemy?! Najpotężniejsze umysły, najuczciwsi ludzie uznają to za prawdę i poddają swój rozum pod w ł a d z ę

wiecznego Boga. A my karły chcielibyśmy za prawdę to tylko uznawać, co sami rozumem swym przenikamy? A! daj nam Boże w Trójcy Jedyny wiarę takich Augustynów, Bazylich, Grzegorzów i innych wielkich uczonych, „gdyż niema w tym świecie większego bogactwa cenniejszego skarbu, wyższego zaszczytu — jak wiara katolicka“.

Ta oto wiara, mówi św. Augustyn, — wybawia grzesznika, usprawiedliwia winnego, oświeca ślepego, koronuje męczennika, utrzymuje w świętej wstydlivosti dziewicę, wdowę i małżonków, uświęca kapłanów, a nas wszystkich czyni razem z aniołami współdziedzicami królestwa niebieskiego.

Taką wiarę w Boga w Trójcy jedynego nośmy w sercach naszych! — Gdy męczennika Ignacego z Antjochji cesarz Trajan zapytał, jak się nazywa, odpowiedział tenże: „Teofor, to znaczy: piastujący w sobie Boga“. Na zapytanie, zkąd to imię, odpowiedział: „Stąd, że ja Boga bezustannie w sercu swem noszę“. Wyrok cesarza zapadł taki: „Ignacy, mianujący się piastunem Boga, będzie rzucony na pożarcie lwom!“ — Czy i my możemy o sobie powiedzieć: „Boga bezustannie noszę w sercu swoim?“ — Za tę wiarę w Boga, w Trójcy Jedynego, bądźmy gotowi w razie potrzeby życie poświęcić, jak to uczyniły miliony męczenników. Sw. Piotr z Werony, konając szeptał: „Wierzę!“ Gdy zaś już wargi poruszać się nie chciały, umoczył palec we własnej krwi i jeszcze raz na ziemi wypisał to słowo: „Wierzę!“ — Wobec takich olbrzymów wiary nie pozostaje nam nic innego jak wołać z głęboką pokorą: Duchu Święty, ratuj niedowiarstwa mego!

Sposoby zarachowania wpłat na należności podatkowe w rolnictwie.

Ministerstwo Skarbu udzieliło wyjaśnień Związkowi Izb i Organizacyj Rolniczych w sprawie sposobów i zarachowania wpłat rolników na należności podatkowe.

Zgodnie z tym wyjaśnieniem, które ma charakter zasadniczy przy wpłatach w tytułu podatków bezpośrednich, podatku spadkowego i podatku od darowizn, kasa pobiera najpierw koszty egzekucyjne, potem grzywny wreszcie koszty ustalenia wartości przy podatku spadkowym, następnie kasa pobiera zaległości w deklarowanym podatku w kolejności ich powstania, a w końcu należności bieżące, o ile płatnik wyraźnie nie zarządzi innej kolejności zarachowania należności podatkowej.

O ile więc płatnik wskaże czy to ustnie czy w dowodzie wpłaty pisemnie na jakie zaległości ma być zarachowana wpłacona suma, kasa obowiązana jest uszanować wolę płatnika i dokonać zarachowania zasadniczej należności podatkowej według tego życzenia.

Odrodzenie gospodarcze i kulturalne polskiej wsi jest koniecznością państwową.

Do mobilizacji wszystkich sił i czynników potrzebnych obronie Polski — wzywa O.Z.N.

Przewodniczący organizacji wiejskiej O.Z.N. p. sen. gen. Andrzej Galica wygłosił na zjeździe okręgowym organizacji wiejskiej w Białymstoku w dniu 17 maja przemówienie, w którym sprecyzował zadania O.Z.N. na odcinku wiejskim.

Obóz Zjedn. Narodowego, stając na apel Naczelnego Wodza, postawił sobie jako cel mobilizację wszystkich sił i czynników potrzebnych obronie Polski.

Wśród naturalnych sił obronnych państwa najpotężniejszą siłą jest wieś. W deklaracji ideowej szef naszego obozu stwierdził to wyraźnie i z całą dobitnością, mówiąc: „...od losów tej warstwy, od jej dobrobytu, kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu rozwój Polski i jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski“.

Byłoby ludzeniem samego siebie, byłoby nieuczciwością względem Polski i względem własnego sumienia narodowego przypuszczać, że siły wsi polskiej potrafią w całej pełni wykonać swoje zadania obronne, jeśli się wprawdzie wydzwigną pod trzema względami, t. j. gospodarczym, fizycznym i kulturalnym.

Do skutecznej i wydajnej odporności gospodarczej nie będzie zdolna wieś polska, dopóki na jej gospodarce ciążyć będzie zhora skrajnej nędzy.

Do skutecznej i wydajnej odporności moralnej tak długo nie będzie zdolna wieś, dopóki tkwić będzie w mrokach ciemnoty kulturalnej i cywilizacyjnej.

Warstwa włościańska, którą na zjeździe warszawskim, nazwałem nowoczesnym bez herbowym rycerstwem w Polsce musi się odgiąć i wyprostować w swej dumie i honorze i musi przejść z przeżytej i poniżającej roli pańszczyźnianego chłopca do twórczej i zaszczytnej roli kmięcia. Kmieć polski to już nie bezimienny osobnik, to już nie szara i bezwolna drabina zagubiona w ogromnej masie ludzkiej. Kmieć to wolny i świadomy swej woli i swej roli obywatel państwa, który w odrodzonej swej Ojczyźnie, dzięki wybitnemu udziałowi w wojnie o jej niepodległość, podniósł się do godności czynnika równorzędnego z wszystkimi innymi obywatelami i ma tak w pokoju, jak w wojnie zadanie do spełnienia na równi z innymi. Dotychczasowy ustrój rolny, wykazujący mnóstwo wad i złych stron, musi być rozumnie i celowo przebudowany, tak jednak, aby nie powodował obniżenia produkcji.

A ponadto winno się doprowadzić do spełnienia nieodzownych warunków wydzwignięcia wsi wzwyż, tj. podniesienia poziomu umysłowego i nakierowania nadmiaru marnujących się w tej chwili młodych sił z przeludnionej wsi do nowych warsztatów pracy w miejskich

i wiejskich ośrodkach przemysłu, w przetworczości produktów rolnych, w handlu i w rzemieśle.

Czeka nas ogromna praca mobilizacyjna wszystkich sił wiejskich. Każdy dom ludowy, każda biblioteka wiejska, każdy zespół przysposobienia wojskowego czy rolnego, każda kasa Stefczyka, każde kółko rolnicze, spółdzielnia czy inny ośrodek zespołowego działania — to stwierdzenie naszego pogotowia wojennego, to nasze punkty koncentracji sił, będące ogniwami wielkiej, ogólnej koncentracji sił całego narodu dla dzwignania Polski w wyż i dla jej obrony.

Rozumiejąc, że we wszystkich innych okręgach Rzeczypospolitej taki sam marsz ku organicznej pracy rozpoczynają wasi koledzy, również jak wy żołnierze — obywatele wielkiej idei obrony Polski, pamiętajcie, że ślad naszego życia, ślad naszej roli w tym wielkim dziele znaczą tylko — czyny.

Wystawa „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie

Wystawa Liskowska budzi co raz większe zainteresowanie i prawie już we wszystkich powiatach potworzyły się Komitety które zajmą się organizacją wycieczek zliorowych do Liskowa. Termin otwarcia został definitywnie ustalony na 8. VI a zamknięcia na 4. VII.

Naturalnie rolnictwo dominuje na Wystawie. Organizację tego działu objęła Łódzka Izba Rolnicza, lecz poza tym własny pawilon buduje również i Izba Wielkopolska, do której za rok przejdzie ten teren. Wytwórnice nawozów sztucznych urządziły niezmiernie ciekawe półki pokazowe. Obok pomieszczą się stoiska firm związanych z rolnictwem, a w pierwszym rzędzie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Do działu rolniczego zaliczyć należy również ogrodnictwo, pszczelnictwo, które wystąpią tak ciekawie, że nie tylko rolnicy, ale i każdy, kogo interesują te zagadnienia znajdzie tam spore niezmiernie interesujących obiektów do zobaczenia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzniosł wzorową zagrodę włościańską, która pokaże, jak tanio i dobrze można budować. Koło zagrody skoncentruje się cały dział budowlany t. j. materiały budowlane i maszyny do ich wytwarzania i cały szereg firm, produkujących sprzęt pożarniczy. Jest to w związku ze zjazdem straży ogniowych i działaczy na polu budownictwa ogniotrwałego.

Wieś dziś musi produkować pewne wyroby, aby dodatkowym zarobkiem uzupełnić swoje dochody. To też przemysł i chałupnictwo wiejskie pokażą, jak w tym zakresie pracuje wieś i co robi, aby zmniejszyć niepotrzebny nieraz import zagraniczny.

Kobiety, zorganizowane w Kołach Gospodyń Wiejskich i Ziemianek też pochwalą się rezultatami swej wszechstronnej działalności, zarówno na polu gospodarczym, jak i społecznym. Szereg firm związanych z gospodarstwem kobiecym weźmie w tym dziele udział, aby uzupełnić go swymi eksponatami.

Spółdzielczość odnosić będzie na Wystawie prawdziwe tryumfy, gdyż sam Lisków, to niezmiernie ciekawy eksponat spółdzielczy. Poza tym wszystkie centrale spółdzielcze wystąpią na Wystawie bardzo bogato.

Wystawa Liskowska pokaże więc jak pracuje wieś polska, by kraj cały stopniowo zamienił się na jedną wielką wieś zbiorową.

Informacji o udziale w Wystawie udziela Biuro — Warszawa — Warecka 11a, tel. 5-20-53, gdzie również przyjmuje się zgłoszenia firm.

P i e g i.

Piegi są niemiłą wadą urody, ujawniającą się szczególnie w miesiącach wiosennych i letnich. Piegi są spowodowane pewnym gatunkiem promieni słonecznych, które działają drażniąco na naskórek, a skóra broniąc się przed tymi, promieniami, wytwarza za pomocą pewnych komórek barwik ochronny zwany pod nazwą piegów. Im silniejsze jest działanie słońca, tym wydatniej występują piegi.

Piegi występują najczęściej u osób, mających złoty lub rudy odcień włosów, rzadziej natomiast spotyka się je u brunetów czy blondynów. Brązowe te plamki obejmują zwykle górną część twarzy, a w niektórych wypadkach nawet ramiona i szyję.

Radykalny sposób usuwający piegi nie istnieje, gdyż w celu usunięcia piegów trzeba by zniszczyć głęboko położone w skórze komórki pigmentowe — a rezultatem tego zabiegu byłyby blizny na twarzy, podobne do śladów po oparzeniu.

Dzisiejsza kosmetyka produkuje cały szereg kremów i płynów, mających na celu usunięcia piegów choć na krótki okres, lub zmatowanie ich jaskrawego koloru. Trudno jednak stwierdzić, który z reklamowanych przez pisma kremów działa najbardziej dodatnio; zależnie to jest bowiem od rodzaju cery oraz od tego, czy piegi są już zestarzałe, czy też powstały niedawno. Kremy te można stosować pod puder, przeciwdziałają one tworzeniu się nowych plamek.

Najczęściej stosowanym środkiem przeciw piegom jest łuszczenie naskórka pokrytego pieganiami. Jednak stałe stosowanie środków łuszczących nie jest wskazane do nich i w końcu przestają one działać, z tego powodu, że skóra przyzwyczaja się jak i z tego względu, że przez ciągłe łuszczenie naskórka się wyniszcza i z czasem twarz pokrywa się drobną siecią zmarszczek.

Do domowych środków usuwających wzgl. powodujących zblednięcie piegów, a zarazem wybielających cerę, należy sok truskawkowy i ogórkowy, którym należy wycierać twarz kilkakrotnie w ciągu dnia. Podobnie działa woda utleniona. Jak już wyżej zaznaczyłam są różne preparaty przeciw piegom, lecz nie ma tego, któryby radykalnie zapobiegał tworzeniu się nowych.

Również pewne kolory, jak na przykład czerwony, lila, brązowy — mają własność odrzucenia promieni słonecznych, powodujących tworzenia się piegów i dlatego wskazane jest noszenia okrycia w jednym z tych kolorów.

Kilo kawy w Brazylii 4 zł u nas 18 złotych

Zbyt długi i kosztowny łańcuch pośrednictwa
Oto dysproporcje, które hamują rozwój naszego
życia gospodarczego

Nowy poseł Brazylii, p. de Avellar Figueira po przybyciu do Polski, w rozmowie z jednym z dziennikarzy poruszył szereg bardzo interesujących spraw, dotyczących stosunków gospodarczych między naszym krajem a ojczyzną p. de Avellara. Spostrzeżenia i postulaty przedstawiciela Brazylii są tym ważniejsze, że przecież w tym państwie żyje i pracuje przeszło 300.000 Polaków, że na obszarze Brazylii — 17-krotnie większym od Francji istnieją olbrzymie możliwości emigracji, wreszcie, że dzięki bezpośredniej komunikacji morskiej między Gdynią a portami brazylijskimi zawiązały się już wcale poważne kontrakty handlowe i dokonuje się intensywna wymiana towarowa; Brazylija dostarcza nam kawy, ryżu, kakao, bawełny — my zaś wywozimy żelazo, węgiel, len i rozmaite przetwory przemysłu polskiego.

Otóż nowy poseł Brazylii zwrócił uwagę na iście paradoksalne zjawisko w tej wymianie towarowej z Polską. Dotyczy ono — kawy. Kawa, przewieziona przez ocean z Brazylii do Gdyni, kosztuje na statku 4 zł za kilogram. Natomiast my spożywcy tej kawy brazylijskiej płacimy przeciętnie co najmniej... 18 zł za kilo (dosłownie: osiemnaście złotych).

Różnica wynosi zatem 450 procent...

Co mieści się w tych ramach między 4 zł a 18 zł? Opłata celna, zarobek hurtownika i zysk detalisty.

Oto klasyczny przykład tej szalonej dysproporcji między produkcją a konsumcją, gilotynującą obroty gospodarcze i rodzącą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

Bezsprzecznie: po drodze od wytwórcy do spożywcy muszą się znajdować jakby stacje przystankowe, czerpiące zysk. Musi być przedsiębiorstwo transportowe, musi być stawka celna, musi być hurtownia i musi być sprzedawca w detalu. Ale czyż zysk zagarniany przez te pośredniczące ogniwka w drodze od producenta do konsumenta, musi wynosić aż 450 proc., Czyż przeszło czterokrotne podrożenie towaru ma swe uzasadnienie?

Nasuwa się tu prosta refleksja, że przecież jeszcze nie zostały dostatecznie prześwietlone mroczne zakamarki, w których dokonuje się ta „magia handlu“, o której mówił jeden z naszych ministrów przemysłu i handlu, że chyba nie dość uważnie patrzy się na ręce różnych sztukmistrzów, wkładających do cylindra kilogram kawy, wartości 4 zł, by zdumionym widzom ukazać go potem w cenie 18 złotych...

Ukrócenie tych sztuczek i zahamowanie tych popisów — jest koniecznością, jeśli chcemy naprawdę zwiększyć obroty wewnętrzne i zdobyć nowe rzesze spożywców.

Nie tylko jeśli chodzi o kawę. Również w zastosowaniu do wszystkich innych produktów, które przepłacamy.

Rośnie liczba przyjaciół Polski.

Był czas kiedy we Francji o Polsce bardzo mało mówiono, a jeszcze mniej pisano. Na szczęście należy to już dziś do przeszłości, gdyż teraz na każdym kroku spotyka się objawy zainteresowania sprawami polskimi i mnożą się one z dnia na dzień.

W Nancy może stosunkowo najwięcej o Polsce i Polakach wiadomo — jeśli chodzi o przeszłość; z prawdziwym pietyzmem wspominają tu Stanisława Leszczyńskiego, jako dobrego władcę Lotaryngii, lecz jeśli chodzi o Polskę współczesną, to do niedawna wiadomo o niej bardzo mało.

Możemy być naprawdę dumni, że sytuacja ta i na terenie Nancy uległa całkowitej zmianie. Stało się to dzięki p. p. Bonfils-Lapouzade i Andre Rosembert wypróbowanych przyjaciół Polski, którzy od lat pracują usilnie dla propagandy Polski. Dzięki ich inicjatywie urządzane są w Nancy odczyty o Polsce, cieszące się wielkim powodzeniem i zainteresowaniem społeczeństwa francuskiego. Ostatnio zostało utworzone w Nancy Koło Przyjaciół Polski (Les Amis de la Pologne). Inauguracyjny odczyt wygłosił p. Jean Aubry, który niedawno powrócił z wycieczki po Polsce. Odczyt zgromadził elitę towarzyską Nancy. Poprowadziło go krótkie a bardzo serdeczne przemówienie, p. Bonfils-Lapouzade, który zapoznał zebranych z celem utworzonego Koła. Zdradził przy tym powód, dlaczego jest tak wielkim przyjacielem Polski:

„Było to za Napoleona I. dziadek mój pułkownik uczestniczył w wielkiej wyprawie na Moskwę; gdy wracał do Francji ranny i spoiniewierany, nie mając siły na dalszą podróż, zatrzymał się przed pewnym dworkiem szlacheckim w Polsce, prosząc o opiekę. Przyjęto go serdecznie, leczono i opiekowano się przez długie miesiące. Zupełnie zdrow powrócił do Francji. Na podobną gościnność i poświęcenie mógł się zdobyć tylko Polak. Dlatego jestem dziś wielkim przyjacielem Polski i Polaków“.

P. Jean Aubry zapoznał zebranych z wrażeniami z Polski. Mówił o Polsce w samych słowach serdecznych i szczerych. W taki sposób — podobnie jak i w wielu innych miejscowościach Francji — dzięki zasłużonemu Stowarzyszeniu „Les Amis de la Pologne” pogłębia się w społeczeństwie francuskim zrozumienie roli i znaczenia Polski

M. N.

ROZMAITOŚCI.

Polka pobiła o 10 godzin światowy rekord lotu na szybowcu.

Lwów. Z Bezmiechowej donoszą; Na szybowisku w Bezmiechowej w dniu 13 maja br. o godz. 8.38 wystartowała p. Wanda Modlibowska, członek Aeroklubu Poznańskiego do lotu na szybowcu typu „Komar” 422.

P. Wanda Modlibowska utrzymała się w powietrzu przez 24 godziny 14 minut. Lądowanie nastąpiło dnia 14 maja o godz. 8.52.

Lotem tym p. Modlibowska podwyższyła o 10 godzin światowy kobiecy rekord długotrwałości lotu na szybowcu, a poprzedni polski rekord p. Dyrgały o 2 godziny.

Niezwykła próba prokuratora ze skazanym na śmierć.

W więzieniu w Bahii zdarzył się w tych dniach niezwykle wypadek którego bohaterem był prokurator Gomez Rivera.

Prokurator występował z oskarżeniem przeciw 23-letniemu Francesco Mangalowi. Mangal który miał na sumieniu wiele kradzieży, miał rzekomo zabić jakąś staruszkę, a następnie przywłaszczył sobie jej oszczędności. Pomimo że oskarżony złożył dowody niewinności i uparcie obstawał przytym, że zbrodni nie dokonał sąd pod wpływem wspaniałej mowy oskarżycielskiej Gomeza Riverę skazał Mangala na karę śmierci.

Wieczorem 20 grudnia Mangalowi zakomunikowano, że następnego dnia odbędzie się egzekucja. Jednocześnie zapytano go, jakie jest jego ostatnie życzenie. Mendal namyślił się przez chwilę i następnie rzekł:

— Jestem z zawodu fryzjerem. Moim ostatnim życzeniem jest ogolenie prokuratora Riverę, któremu zawdzięczam wyrok.

Naczelnik więzienia odrzucił prośbę skazańca, a wieczorem, gdy przypadkowo spotkał prokuratora w cukierni, opowiedział mu o dziwacznej prośbie więźnia. Podczas gdy naczelnik opowiadał Riverze o życzeniu Mangala, prokuratorowi doręczono depezę. Przeczytawszy ją oświadczył naczelnikowi, że zamierza zadośćuczynić życzeniu skazańca.

Mangal był już pogrążony w głębokim śnie gdy do więzienia przybył prokurator. Rivera obudził Mangala, opowiedział mu o celu swej wizyty i skinął na naczelnika więzienia, aby wniósł przyrzady do golenia.

Gdy naczelnik i dozorca opuścili celę prokurator zajął miejsce na pryczy zapalił papierosa i rzekł:

— Jeżeli chcecie Mangal, możecie mi teraz poderżnąć gardło. Macie doskonałą okazję!

Gdy Mangal ujął brzytwę ręka zaczęła mu drżeć. W końcu udało mu się pokonać zmieszanie i zabrał się do pracy. 10 minut golił prokuratora. W pewnej chwili tak niefortunnie pociągnął brzytwą, że lekko pokaleczył szyję prokuratora. Gdy wreszcie Mangal skończył pracę, głęboko westchnął i rzekł:

— Jestem gotów panie prokuratorze. Nie mogłem panu wyrządzić krzywdy!

Rivera podał Mangalowi rękę i oświadczył:

— Panie Mangal już niejednokrotnie wpadał pan w zatarg ze sprawiedliwością. Był pan oskarżony również i o to ostatnie zabójstwo i ja występowałem z oskarżeniem. Dopiero po wydaniu wyroku przez sąd, wzbudziły się we mnie pewne wątpliwości. Kazałem po naz pierwszy wszczać śledztwo. Jego dotychczasowe wyniki wykazują, że pan jesteście niewinny. Przed kilkoma zaś minutami przekonałem się, że pan jest niezdolny do wykonania zbrodni. Dzisiejszego wieczora otrzymałem depezę od ministra sprawiedliwości, który zezwala na odroczenie egzekucji na czas nieograniczony. Oto depeza. Gdyby pan mnie zabił, nikt by się o tym nie dowiedział i jutro odbyłaby się egzekucja.

Po kilku dniach prawdziwy morderca został ujęty. Mangal został wypuszczony z więzienia i z sumy zebranej przez prokuratora otworzył zakład fryzjerski.